

Marzena Liedke
Białystok

Materiały do historii morowego powietrza w Słonimiu w latach 1630 i 1631

„Widząc jawne karanie Boga naszego, przez zarazę powietrza morowego w tym tu mieście wileńskim, coraz to bardziej szczyrzenie się, a zatem i po i inszych miejscach, wsiach i miastach, Synod tedy terazniejszy nasz prowincjonalny limitujemy do przyszłego roku za wspomżeniem miłosierznego Boga naszego. (...) A przy tym upominamy bracia, a osobliwie ministra Krystusowe, aby pilno modlili się P[anu] Bogu naszemu z postem i z jałmużnami w zborach bożych o oddalenie tej plagi boskiej za nasze grzechy na wszytek prawie świat wylanej”.

Kanon 27 protokołu synodu litewskiego
Kościoła ewangelicko-reformowanego odbytego w Wilnie, w czerwcu 1630 roku

W Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, w oddziale rękopisów wśród materiałów fondu nr 59 zawierającego różnorodne dokumenty dotyczące rodu Sapiechów, przechowywane jest, pod sygnaturą nr 3, źródło ilustrujące sytuację w powiatowym mieście Słonimiu po przejściu morowego powietrza w latach 1630–1631. W znanej mi literaturze przedmiotu poświęconej zarazom i epidemiom na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej źródło to nie zostało dotąd wspomniane, co może wynikać z faktu, że nazwa fondu (*Sapiehowie*) nie sugeruje wprost badaczom zajmującym się epidemiami, iż mogą natknąć się na interesujący pod tym względem materiał.

Rękopis zawiera siedem kart obustronnie zapisanych (14 stron)¹ i skła-

¹ Strona 15 na karcie nr 8 pozostała pusta, a na 16 stronie (karta 8v) znajduje się tylko nagłówek

da się z kilku części. Pierwsza to *Regestr spisania domów odumarłych w mieście Słonimie w roku 1630* (k. 1–2v); druga — *Regestr odumarłych w powiecie w roku 1630 przez nas, mnie Stanisława Aleksandra Borkowskie[go] i mnie Stanisława Żdanowicza spisany za wolą i rozkazaniem jaśnie wielmożne[go] pana je[go] m[oś]ci pana Jana Stanisława Sapiehy marszałka Wielkie[go] [...] Ks[ięstw]a Litew[skiego], słonimskie[go], błdzieńskie[go] etc., etc. starosty, pana nasze[go] miłościwe[go] w roku terażniejszym 1631 miesiąca maja 4 dnia* (k. 3–6v), trzecia część to spisane zasłyszane opinie o postępowaniu grabarzy i innych ludzi w stosunku do mienia zmarłych zatytułowane: *Skargi i powieści różne* (k. 7–7v).

Słonim był miastem królewskim i podlegał władzy starosty. W 1532 roku otrzymał prawo magdeburskie. Jego wagę określa fakt, że od 1631 odbywały się w nim sejmiki generalne, a także, między innymi, popis rycerstwa powiatu słonimskiego². Od 1605 do 1635 roku, czyli aż do swej śmierci, starostą słonimskim był Jan Stanisław Sapieha. Starostwo to uzyskał dzięki cesji ojca, Lwa kanclerza i hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego³. Z polecenia starosty, w celu oszacowania strat demograficznych i w ich następstwie finansowych, powstały przechowywane pod sygnaturą nr 3 rejestry z lat 1630 i 1631. Jan Stanisław Sapieha miał problemy ze zdrowiem psychicznym, w 1628 roku wyjechał więc na kurację do Czech i Włoch, przebywał również w Wiedniu, ale wrócił do kraju w początkach 1630 roku⁴. Mógł więc osobiście obserwować pochod i skutki zarazy, jaka przeszła przez ziemie Rzeczypospolitej w latach 1630–1631. Nie dysponujemy szczegółowym opracowaniem dotyczącym tej epidemii, nie wiemy też, która choroba dziesiątkowała wówczas ludność⁵. Mogła to być fala zarazy, która dotarła na ziemie Rzeczypospolitej w czasie, kiedy kończyła się epidemia w Niemczech i Austrii⁶. W świetle literatury przedmiotu⁷ wiadomo jednak, że Wielkie Księstwo

o treści: 1631 maj — *Regestr odumarłych ludzie czasu powietrza w dobrach Jana Sapiehy marszałka W(ielkiego) Ks(ięstwa) L(itewskiego) przez sług spisany*.

² Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (dalej: SGKP), t. 10, Warszawa 1889, s. 823.

³ Henryk Lulewicz, *Sapieha Lew*, PSB, t. 35, 1994, s. 100; tenże, *Sapieha Jan Stanisław*, PSB, t. 34, 1992, s. 625.

⁴ H. Lulewicz, *Sapieha Jan Stanisław*, s. 627.

⁵ Być może był to nawrót duru plamistego i dżumy, które zaatakowały ziemie polskie i litewskie w 1622 roku. Zob. Andrzej Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Polsce w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 70.

⁶ Edward A. Eckert, *The Structure of Plagues and Pestilences in Early Modern Europe. Central Europe, 1560–1640*, Basel 1996, s. 132 nn.

⁷ Tematyką epidemii interesowano się w nauce polskiej już w XIX wieku. Krótki zarys jej dziejów w Wielkim Księstwie Litewskim napisał między innymi Władysław Zahorski, *Dżuma na Litwie. Rys historyczny*, „Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktyków” 13, 1898, s. 305–309; 14, 1898, s. 329–334; więcej miejsca, z uwzględnieniem ziem polskich, poświęcił za-

Litewskie było areną zmagania mieszkańców z większymi atakami „niewidzialnego wroga” siedem razy w XVI i tyle samo w XVII i początkach XVIII wieku (kiedy to w latach 1710–1713 nastąpił ostatni nawrót zarazy)⁸.

Analiza prezentowanego niżej materiału źródłowego pozwala na wstępne wskazanie, że według *Rejestru spisania domów odumarłych w mieście Słonimie w roku 1630* zaraza wyludniła w mieście 32 i „inszych chałup odumarłych kilka”, a zgodnie z *Rejestrem odumarłych w powietrze w roku 1630 przez nas: mnie Stanisława Aleksandra Borkowskiego i mnie Stanisława Żdanowicza* wymarło 55 i „domku pół”. Władysław Zahorski podał, dosyć lapidarnie, że: „W czasie tej epidemii zginęło mnóstwo osób [...], a z rozkazu Leona Sapiehy urządzano uroczyste procesye, obnoszono po mieście obraz św. Benona, również relikwie św. Kazimierza w celu zażegnania klęski”⁹. Ostrożnie szacując starty ludnościowe tylko na podstawie wspomnianych rękopisów, można stwierdzić, że w Słoniemiu zmarło wówczas co najmniej 81 osób. Trudności z dokładniejszym wyliczeniem wynikają stąd, że kilkakrotnie zdarzało się, że podawano informację dosyć ogólnikową, na przykład „[...] sam, żona i potomstwo pomarli”¹⁰, „sam z żoną i z dziećmi zmarł”¹¹. W takich wypadkach liczono tylko dwoje dzieci, choć mogło być ich, oczywiście, więcej. Niestety, nie znając liczby ludności miasta w okresie sprzed epidemii nie jesteśmy w stanie określić odsetka osób zmarłych. Na Litwie i Białorusi do 1649 roku ludność płaciła podatek zwany poborem (jeden pobór równy był jednemu złotemu z włóki osiadłej)¹². Niestety, nie udało się odnaleźć rejestrów poborowych dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponieważ dokumenty skarbowe w czasie wojny z Rosją 1654–1667 uległy zniszczeniu¹³. Pomóc mogłyby inwentarze i lustracje dóbr, które sporządzano w celu opodatkowania

gadnieniu Franciszek Giedroyc, *Mor w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny*, Warszawa 1899, a z nowszych prac należy wskazać przede wszystkim na A. Karpińskiego, *W walce z niewidzialnym wrogiem* [5]. Ostatnio pewne odniesienia do dziejów epidemii w Wielkim Księstwie Litewskim znalazły się między innymi w tomie *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1701–1711*, pod red. Edmunda Kizika, Gdańsk 2012. O tym, jak niewiele zbadano w kwestii rozprzestrzeniania się i skutków morowego powietrza w Wielkim Księstwie Litewskim świadczy bardzo ogólnikowy, operujący przypadkowymi przykładami, artykuł w pracy poświęconej szeroko rozumianej kulturze Wielkiego Księstwa Litewskiego (Darius Baronas, *Choroby i epidemie*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, red. Vytautas Alisauskas i inni, przeł. Paweł Bukowiec, Beata Kałęba, Beata Piasecka, Kraków 2006, s. 131–142), gdzie zaraza z lat 1630–1631 nie została nawet wspomniana.

⁸ W. Zahorski, *Dżuma na Litwie* [7], wszędzie; F. Giedroyc, *Mor w Polsce* [7]. Drugi autor wspomina jeszcze o zarazie w Mohylowie w 1786 roku.

⁹ W. Zahorski, *Dżuma na Litwie* [7], 1898, s. 332.

¹⁰ *Regestr domów odumarłych w powietrze*, k. 4.

¹¹ Tamże, k. 5.

¹² Józef Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i na Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 15.

¹³ Tamże.

poborem, zawierają one jednak tylko spis włók osiadłych i pustych, a nie podają liczby domów. W 1649 roku sejm wprowadził w Wielkim Księstwie Litewskim podatek zwany podymnym, na wzór istniejącego w Koronie. Jednostką opodatkowania stał się dom wiejski albo miasteczkowy, z którego płacono pół złotego (pół złotego z jednego dymu). Spisy dymów zawierały nazwisko właściciela dóbr, a także, między innymi liczbę dymów. W 1649 roku sporządzono więc pierwszy taki spis. Niestety, rejestry dymów sprzed 1667 roku również się nie zachowały¹⁴. Nie ma więc możliwości, aby na podstawie podymnego stwierdzić, jakiego rozmiaru starty spowodowała epidemia z lat 1630–1631 w Słoniemiu. Opublikowane w 2002 roku rejestry podymnego z województwa nowogrodzkiego z 1690 roku podają, że „Jw. Jejmp. Pawłowa Sapieżyna, wojewodzina wileńska, hetmanowa w. WKsL, [ze] starostwa słonimskiego, z miasta Słoniima i wszytkiej włości słonimskiej z karczmami, młynami excepto żydów dymów 327”¹⁵. Pewniejsze dane co do liczby dymów w samym mieście mamy dopiero z 1738 roku. Miasto liczyło sobie wówczas, nie uwzględniając jurydyk, 190 dymów. W 1790 roku ich liczba wzrosła aż do 694, co uczyniło miasto pierwszym co do liczby ludności w województwie nowogrodzkim¹⁶.

Trudno więc na podstawie obu rejestrów określić skutki demograficzne zarazy z lat 1630–1631 w Słoniemiu. Źródło to pozwala jednak na zorientowanie się w stanie zamożności części mieszkańców miasta, wskazuje, jakie przedmioty ceniono najbardziej, daje też orientację co do zachowań ludzi wobec współmieszkańców i ich dóbr w sytuacjach ekstremalnych, a także w tym, jak odnoszono się do osieroconych dzieci i jak przywracano prządek po klęsce zarazy. Można dodać, że w 1630 roku w Słoniemiu został ufundowany szpital przy kościele Bernardynów, co (choć placówka ta z pewnością nie była miejscem leczenia w dzisiejszym rozumieniu) mogło być reakcją na zwiększającą się liczbę osób wymagających opieki. Być może na skutek zarazy?

Tekst prezentowanego źródła został zmodernizowany zgodnie ze wskazaniami *Instrukcji wydawniczej*¹⁷. Dlatego wypadku niektórych wyrazów staropolskich, których rozumienie nie nastręcza dzisiaj kłopotów (na przykład *wszytko*, *siestra*, *szklenica*) zachowano ich oryginalną pisownię lub odmianę (na przykład *garncy*), aby zachować klimat siedemnastowiecznego tekstu. W nazwach osobowych typu *Paweł Mularz*, *Iwanczuk Krawiec* zapisanych w oryginalnym tekście z wielkiej litery (oba człony) pozostawiono duże litery, traktując drugi człon jako

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W przypisie 3 znajdujemy informację, że ekonomia słonimska wraz z miastem liczyła sobie 800 dymów, ale samego miasta nadal nie wyróżniono — *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogrodzkie 1690 rok*, red. Andrzej Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Warszawa 2002, s. 114 n.

¹⁶ Henryk Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogrodzkiego w jego dzisiejszych granicach (do 1795 r.)*, Wilno 1935, s. 78.

¹⁷ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, Wrocław 1953.

przezwisko (inaczej postępowano, kiedy określenia podobnego typu wyraźnie sugerowały zajęcie danej osoby, na przykład *nieboszczyka bednarza zamkowe[go]*, *nieboszczyka Jana Kocmierza, stolarza czy dom kopaczyka Karwasia*).

ANEKS 1

Spis domów osób zmarłych w Słonimiu w 1630 roku.

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, fond 59, sygn. 3.

[k. 1]

Regestr spisania domów odumarłych w mieście Słonimie w roku 1630

Ulica Skrobowska

1. Dom pozostały nieboszczyka Niesciera Bubieszka i z włóką ziemi, po którym ostało koni 2, wołów 2, krów 3, to jest 2 cielnych, a trzecia jałowa. Jałoszka 1 takrocza chora, kóz 2, świń 3, żupanów 2 tego Niesciera lazurowe: jeden trochę ponoszony, a drugi bardzo stary; siermięga 1 stara, kozuchów 2: jeden nowy, a drugi stary; czapka białogłowska aksamitna z bobrem 1, koszul męskich i białogłowskich 14. Męska jedna, a białogłowska druga płótna kroszeńskiego, a drugie płótna prostego; sukna proste(go) walonego czarnego może być łokci 6, płótna paczesnego we dwóch zwitkach może być łokci 12. Żyta w snopiech kop 12, jęczmienia w snopiech kop 18, w ziarnu jęczmienia niespełna półtorej beczki, gryki trzecia część beczki. Skrzyniek małych lada jakich 3, kulbaka staroświecka lada jaka 1, kosa 1.

2. Dom pozostały nieboszczyka Filipa Dawidowicza i z włóką ziemi — na to jest córka tego nieboszczyka Filipa rodzona, wdowa, syn w ósmym roku, a druga córka panna w roku czternastym, który ten syn i ta córka na ten czas przy tej przereczonej siostrze swej mieszkają. Ku temu tego Filipa nieboszczyka bydło i zboże pozostało, koni dwoje, wołów 4, krowa 1, byk 1, owiec 10, kóz 4, świń 4, kokoszy 5. Żyta w snopiech kop 50, jęczmienia kop 30, kotłów miedzianych 2 — jeden w półtora cebra, a drugi w ceber; i inszego zbioru i sprzętu domowego

niemało, co wszystko przy tej wdowie córce nieboszczyka Filipa Dawidowicza na ten czas do decyzje Jego Mości¹⁸ zostaje.

3. Chałupa nieboszczyka Bakusia Kryckiego i z ćwiercią włóki pozostała, który ten domek ta wyż pomieniona Filipowna Ewa (mając potomka, syna w roku trzecim z tym Kryckim) dzierży.

[k. 1v]

4. Chałupa po nieboszczyku Janie Głosiewiczu Mozolu pozostała i z ćwiercią włóki — z tego domu, powiadają, że Gałas wziął 14 szanków¹⁹ zboża; koń i wół do Grzybowa²⁰ wzięty.

5. Chałupka nieboszczki Iwanowej Dudczynej pozostała.

6. Chałupka nieboszczyka Maksima Kuzmicza pozostała.

7. Chałupka na pół placu nieboszczyka Wojciecha zięcia Lichaczowego z ćwiercią włóki pozostała.

Ulica Sokołowska

1. Dom pozostały nieboszczyka Denisa

¹⁸ Chodzi tutaj o Jana Stanisława Sapiechę, starostę słonimskiego w latach 1605–1635.

¹⁹ Szanek — 24 lub 48 garnców zboża.

²⁰ Grzybów — wieś leżąca 5,5 km na zachód od Słoniwa.

Pierszkiewiczza i z włóką ziemi — z tego domu powiadają, że Jan Krzywopis krawiec, siostrzeniec nieboszczki samej Denisowej wszystką majątność ruchomą zebrał, tylko podjezdka bardzo błahego do Grzybowa wzięto.

2. Dom pozostały nieboszczyka Szymka Dzienczeniacy, pierwszego męża nieboszczki Denisowej z półwłókiem ziemi — ten dom ze wszystką majątnością ruchomą Jan Krzywopis w powietrze zebrał i teraz dzierży.

3. Chałupka na ćwierci placu stojąca pozostała nieboszczyka Jana Kocmierza, stolarza.

Ulica Panasowska

1. Dom pozostały nieboszczyka Stefana Dombrowskiego i z półwłókiem ziemi — majątność ruchomą w powietrze osoby różne zabrały.

[k. 2] 2. Dom pozostały nieboszczyka Harnasiuty z placem.

3. Chałupka nieboszczyka Piotra Jaskiewicza pozostała.

4. Dom pozostały nieboszczyka Fedora Sadowniczego i z włóką ziemi — tego pomniejszonego Fedora koń do Grzybowa wzięty.

Ulica Grzybowska

1. Chałupa nieboszczyka Jędrzeja Łyski pozostała z włóką ziemi. Koń był 1, tego do Grzybowa wzięto; wół był 1 i tego wołu siostra tego nieboszczyka Łyski ułomna, w szpitalu będąca, wzięwszy przedała, powiadając jakoby jej ten nieboszczyk Łyska brat jej winien co był; po tym Łysce zostaje potomek w latach ...^{21a}, córka we 3 latach.

2. Dom pozostały Dorofieja Antonowicza z półwłókiem ziemi — po nim koni 2 do Grzybowa wzięto.

Domek Ambrożego Woźnicy — po tym potomek, syn w 5 latach żywy został.

3. Chałupka nieboszczyka Miska Kaszczyca.

4. Domek pozostały nieboszczyka Iwana Sadowniczego brata — po nim kłacz do Grzybowa wzięto.

Ulica Zamkowa

1. Chałupa pozostała Ihnata Klimowicza — po nim wołu do Grzybowa wzięto, a drugiego stróża zamkowi w powietrze zjedli.

2. Domek pozostały Rajny Juszczeni An-drzejowej Woźnicznej — sama umarła, a ten mąż jej, Jędrzej Woźnica żywy jest; służy Jego Mości wojewodzie wileńskiemu²²; powiadają, że jej to chata własna była, która chałupa w długu [k. 2v] zawiedziona Wojciechowi Mazur-wemu synowi, a komora w porządku mniejszych komór leżąca przez samą nieboszczkę Rajnę Juszczenkę zastawiona jest Harasimowi Sucholapowiczowi.

3. Chałupka pozostała Iwana Dzikowicza.

4. Chałupka pozostała nieboszczyka Ilii Dudki na półplacu.

5. Chałupka pozostała nieboszczyka Fiłona Michnowicza na półplacu.

Ulica Garbarska

1. Chałupka nieboszczyka Fedora Oszyta pozostała.

2. Chałupka nieboszczyka Łukasza Furmana pozostała.

3. Chałupka nieboszczyka Demiana Zinowicza pozostała.

4. Chałupka nieboszczyka bednarza zamkowego pozostała.

5. Chałupka nieboszczyka Piotra Garbary — w tym domu synowiec jego mieszka.

Ulica Berezeka

1. Chałupka nieboszczyka Sokoła Kowala pozostała.

2. Chałupka nieboszczyka Jaśka Piłnika pozostała.

3. Chałupka nieboszczyka Jaśka Jaryncewiczego pozostała.

Ulica Łazowska

1. Domek pozostały Drabówny Mikołajowej Szewcowej — ten domek od dawnych cza-

^{21a} Brak określenia wieku.

²² W latach 1623–1633 wojewodą wileńskim był Lew Sapieha.

sów u Jarosza Tukanowicza w przezysku pie-
niężnym przysądzony, w którym tym domku ta
niebosz(cz)ka Drabówna z tym arendą mieszka-

ła i inszych chałup odumarłych kilka; te są teraz
na placu niebosz(cz)ki Pani Łukaszewicowej
u ojców bernardynów.

ANEKS 2

Spis osób zmarłych w Słonimiu w 1630 roku

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, fond 59, sygn. 3.

[k. 3]

Regestr odumarłych w powietrze w roku 1630 przez nas, mnie Stanisława Aleksandra Bor-
kowskiego i mnie Stanisława Żdanowicza spisany, za wolą i rozkazaniem Jaśnie Wielmoż-
nego Pana Jego Mości Pana Jana Stanisława Sapiehy marszałka wielkiego W(ielkiego)

Ks(ięstwa) Litew(skiego), słonimskie(go), błudzieńskie(go) *etc.*, *etc.* starosty,

Pana naszego miłościwego w roku terażniejszym 1631 miesiąca maja 4 dnia

Naprzód ulica Wielka

Dom Dzienisowski, pod nim placów 3 —
do tego domu ogród na ulicy Zamkowej i włoka
z morgami sianożętnemi, zboże przy tym domu,
które pobrał Krzywopis sobie nienależnie, to
jest żyta kop 19, jęczmienia kop 1; wół 1, a dru-
giego sprzedał, trzeciego ukradziono; u tegoż
garniec cynowy, którego, powiada, okupił w za-
stawie za pół kopy; koń 1, tego do Grzybowa
wzięto; talerzy cynowych 3, te są u pana Zło-
ckiego.

Po teźże Denisowej został dom i pół włó-
ki — w tym domu matka mieszka i Krzywopis
przy niej i długi też tam są.

Dom Żukowej zmarłej — syn został, włó-
ka do decyzjej Jego Mości.

Dom Miczudzin — sam z żoną zmarli, sy-
nów 3 zostało.

Dom Krzywopisów zmarły(ch), syn został.
Domku pół, nazwany Lubin; zmarły bez
potomstwa^{23a}.

^{23a} Dopisek na lewym marginesie: „do
woli Jego Mości”.

Dom Jana Gieysmonta — po nim żona
jego szła za mąż za Krahelskiego; ten Krahelski
precz odjechał, sama zmarła, dzieci małe zosta-
ły, opiekuna potrzeba przydać, a mianowicie
Bartosz krawiec brat samej ożywa się.

Rzeczy zmarłego Pawła Mularza — w ko-
morze skrzynia malowana wielka; gdy ją kaza-
li na dwór wyciągnąć a odemknęli, zaraz jakiś
przykry smród zaleciał. Obawiając się tedy za-
raz ją zamknęli i zapieczętowali. [k. 3v] *Item*
w teźże komorze skrzynia mniejsza malowana
i tej nie odmykali, ale ją zapieczętowali; tamże
cyny mis 6, półmisków 13, przystawek 2, tale-
rzy 20, gar(n)cy cynowych 4, półgar(n)cówek
2, kwart 3, kwatka 1, flaszka w garniec 1, flasz
kwartowych 2, flaszka w pół kwarty, flaszeczka
cynowa mała 1, jaszczyczek cynowy do ma-
sła 1, kubeczki cynowe 2, lichtarz cynowy 1,
lichtarzy mosiądzowych 4, różnów 3, szczypce
1, kociołek z jednym uszkiem 1, miednica 1,
szkatułka zamknięta, którąśmy zapieczętowali,
flasz szklanych z wódkami jakimiś 15, dzbanek
szklany biały i dzban szklany większy, kieli-
szek wielki z pokrywką, szklenica długa wielka,
szklenic pospolitych weneckich 15, trzynogów

3, patelnia mała 1, postylla Wujkowa 1. W tyle tego domu komora z inszymi rzeczoma, które nie śmieliśmy odmykać, aleśmy ją zapieczętowali. U tej Pawłowej Mularzowej służyła dziewczka Rajna lat 6, która powiedziała, że skoro po śmierci samego Pawła Maruszka, która teraz za Wojciechem Staślukiem zamężna, wzięła klucze w nocy, gdyż i też sam Paweł w nocy umarł, i odemknęła skrzynię, i wyjęła tam pierścionków 4, to jest wielkich 2 i małych 2, i talar 1; też Maruszka Janowej Bohdanowiczowej młoczywała zboże i sprzedawała, też Maruszka kupiła tej to dziewczynie suknie z kształtem za kop 6, a gdy ją pytali dlaczego jej kupowała, powiedziała, że z łaski. A to snać dlatego, żeby dziewczyna na nią nic nie powiedziała. A Bohdanowi oddane bydło i świnie, o którym nie wiemy, wiele go jest. Z tych pierścionków 4, co Maruszka była pobrała, hajduk Wojciech mąż jej oddał pierwszej 2, a po tym i drugie 2 oddał.

Na ulicy Spaskiej mieszkała pod popem Maryna Łobkowa; ta będąc pierwszej za mężem drugim Łobkiem, po tym owdowiawszy, nierychło szła za mąż za Szajera i po Szajeru będąc wdową przez lat 15 i więcej, teraz bezpotomnie umarła. Zostało po niej gotowych pieniędzy kop 60, a kop 10 na komorze kramnej, która komora wiecznością należy Kobylniku; u protopopy [k. 4] długu kop 3, pasów srebrnych 2, szubka lisami podszyta, giermaków falandyszowych 2 ze srebrnymi haftkami, suknia falandyszowa 1, i druga suknia. Czapkę białogłowskich 2, płótna łokci 180. Te rzeczy były w schowaniu u Kortka, do czego się Kortko i sam znał, że Jan Szajer z Gałasem przyporęczyli Kortkowi pod złotych 500 zaręki, aby nikomu tych rzeczy do rozprawy samego Jego Mości nie wydawał, a on mimo tę zarękę oddał i taki szafunek uczynił: „sobiem”, powiada, „wziął kop 10, a popom i Łobkowi pasierbowi jej dał kop 50, także i te wyż mianowane rzeczy wszystkie oddałem Łobkowi”. Gdyśmy go o to pytali, dlaczego by(ł) to nad zarękę uczynił, powiedział to, „że za rozkazaniem pana podstarościego oddałem”, a gdyśmy Łobka o to pytali, nie znał się do pieniędzy, jeno do złotych 19, a te rzeczy: suknie, pasy przed nami okazał. U tego Łobka, Krasowskiego pas srebrny w zastawie jest w 6 kop i sukien parę tegoż Krasowskiego, powiadają.

Ulica Panasowska

Dom Sobolów, do niego i włóki ćwierć — sam z żoną umarł. Córka została i za mąż poszła.

Dom podwojskiego Stefana, do niego i włóki pół — sam, żona i potomstwo pomarli. Córka za mężem wyposażona pod Nieświeżem od lat 10. Rzeczy pozostałe, pieniędzy gotowych kop 40. Z tych pieniędzy Motor wziął kop 20, Horelicha wzięła drugą kop 20; dołoman lazurowy falandyszowy i inszych rzeczy, to jest sukien, chust, męskich i białogłowskich według osobliwego rejestryku jest niemało; bydło, wołów 2, koń 1, świnie 5, wieprzów 2, słoniny połciów 4, sadeł 3, maki beczek 9, jęczmienia beczek 2, gryki beczka 1, owsa beczka 1, trzynogów 2 i inszych drobiazgów, domowego naczynia niemało.

Dom Tomka Rzeźnika — sam umarł, żona została i za mąż poszła.

Dom kopaczyka Karwasia — sam zmarł z żoną, córka została.

Dom Harmasiuty Nieściucicza — ten zmarł ze wszystkim, jeno gdzieś o wnucę powiadają i córka jest za mężem w Pielawiczach wyposażona. Ten dom w zastawie u Iska we złotych 75.

[k. 4v] Tegoż Harmasiuty kocioł piwny i gorzałczany u pana Uszakowskiego w zastawie w kopach 6, cyna u wójta; tam Koleśnik kopacz wziął kop 3 i dzieg kilkadziesiąt.

Dom Pietruczka wnuka Harmaściucinego — bezpotomni [zmarli?]^{24a}.

Dom sadowniczego zamkowego i z włóką ziemi, budowanie nadwieszono na drwa do zamku.

Ulica Grzybowska

W zaułku domek Bieniaszowej — zmarły, córka jest.

Tamże Maksimowska chałupka — i ten zmarł, budowanie powożono do zamku na drwa.

Dom Dorofiejowski — połowicę domu świeć²⁵ jego trzyma i jej należy, a druga połowica, do czego ta świeć nienależna, tego Dorofieja, jako bezpotomnego zostaje; przy tym

^{24a} Dopisane ciemniejszym atramentem.

²⁵ Szwagierka.

domu, na drugim miejscu plac jest na ogród i włóki pół; wołów 4, krów 2, ciele 1, klacz 2, jedna w Grzybowie, a druga i teraz jest w domu. Żyta beczek 2, słoju beczek 2, owsa solanka, świni 2, owiec 4, wyłączwszy tylko samą polowice domu, ostatek do rozsądku Jego Mości.

Domek Iwana Ogrodnika — bezpotomnie zmarł, budowanie rozkradli, a ostatek zabrano na drwa.

Chałupka Andrzeja Burmistrza — bezpotomnie zmarł, budowanie rozkradli, a ostatek zwożono na drwa.

Dom Andrzeja Łytkiewicza — przy nim włóka ziemie, córka w pięciu lat została, opiekuna potrzeba przydać osiadłego. Konia i wołu do Grzybowa wzięto, a co rzeczy poginęły, o to z Żdanem Pietralewiczem trzeba mieć sprawę, bo powiadają, że on i portugałów 2 wziął, i testament, powiadają, że zgubił i pasznię pożął.

Domek Miska Kaszczyca — zmarł bezpotomnie i powinnych nie masz. Domek na Jego Mości przypada; konia po nim do Grzybowa wzięto.

Domek Pietrukowski — sam zmarł; syn z córką jest.

Chałupka Iwana Kotownika — sam zmarł, ożywa się siostra samej^{26b}.

[k. 5]

Ulica Zamkowa

Domek Ili Dudki — sam zmarł, żona z dziećmi dla długów uciekła, budowanie pokradziono, a ostatek na drwa zwożono.

Dom Ihnata Klimowicza — zmarł bezpotomnie. Przy tymże domu na drugim miejscu plac jest, to na Jego Mości spadło; wołu jednego do Grzybowa wzięto, a wołów 2 szwagier jego Żdan Oniskiewicz w powietrze za półszósty²⁷ kopy sprzedał; te pieniądze Szajer odzyskawszy do pana podstarościego oddał.

Dom Hreckiego — sam i z żoną zmarł, synów 2 zostało (po tym sobie nienależnie, bezprawnie protopopa krów 2 wziął).

Harasim Łukaszewicz zmarł, brat rodzony został.

Konzało zmarł, dom pusty, synowie zostali.

Dom Mikity Jancowicza — po zejściu tego Mikity żona jego szła za drugiego za męża, za Filoną; ci bezpotomnie zmarli; ożywa się powinny nieboszczyka Jancowicza synowiec Kaluta; protopopa krów 2 wziął.

Dom Jana Dzikowicza — sam z żoną i z dziećmi zmarł, matka żony jego drugiej córce ten dom teraz po powietrzu sprzedała, jakim prawem trzeba, aby pokazała przed Jego Mością.

Dom Obuszkowski — pomarli bezpotomnie, dom na Jego Mości, a kop 20 Litwin Paweł wziął.

Dom Juszcanki — przy tym krama w rynku; ta bezpotomnie zmarła. Mąż jej, powiadają, służy gdzieś.

Ulica Berezeczka

Dom Sokołka — żona jego szła za męża za Tolstonózkę Szewca; do tego domu żona jego jakie prawo ma, trzeba przed Jego Mością pokazać.

Chałupka podłe Mieszka — bezpotomna.

Ulica Tatarska

Dom Oszytków — sam z żoną i dziećmi zmarli, siostra została, w Synkowiczach²⁸ mieszka.

Ulica Spaska

Na popowskim placu Kozieł ze wszystkim wymarł. *Item*, na popowskim placu, w chałupach 4 wymarli; po tych wszystkich Kortko majątność pobrał, a mianowicie mieszkał tam Ilią zięć Łobkowej, ten pierwszej zmarł; [k. 5v] po nim cokolwiek zostało, a mianowicie pieniądze, tedy i to Kortko pobrał; tamże i Łobkowa była w tych chałupach i zięć jej przy niej. Przy Kortku wszytka majątność została. Tamże, pod popem Sidor zmarł, Kortko powiada, że ta majątność na niego spadła.

^{26b} Prawdopodobnie powinno być „samego”.

²⁷ Pięć i pół kopy.

²⁸ Trudno rozstrzygnąć, czy chodzi o wieś, czy o osadę w powiecie słonimskim — SGKP [2], t. 11, 1890, s. 744.

Dom Marcina Rożka — przy nim browar z kotłami, to jest kocioł piwny z banią, drugi kocioł gorzalczany z trąbami; do tego domu na Zamościu są zaścianki i ogrody; sam zmarł, o synu powiadają, że żywy gdzieś na Ukrainie jest, drudzy powiadają, że go nie masz; żona onemu była druga i nie była za nim lat 2 pełna. Oprawy od nieboszczyka, ani prawa na ten dom nie ma, oprócz jakiejś karty, to do woli Jego Mości odłożyliśmy.

Chałupa pod popem — tam Barszczowa mieszkała, zmarła bezpotomnie, a Kurczyk wójtem będąc zabrał majątność i sam zmarł.

W domu Tomaszowym Szotowym mieszkał Rahoza Szwiec, ten bezpotomnie zmarł — majątność po nim Harasim Pastaszenia pobrał, a mianowicie gotowych pieniędzy kop 13, a in-sze rzeczy Nosowa pobrała, bo jej, powiada, odkazała.

Chałupka Karpia — zmarł ze wszystkim; po nim Iwanczuk Krawiec nienależnie konia wziął.

Domek Drabownin — zmarli bezpotomnie; domek był w długi pierwszej zawiedziony Jaroszu Pławskiemu.

Chałupka Moninej — zmarła bezpotomnie; po niej, co było, pobrał nienależnie sobie Szczoka, a było, powiada, „pierścionków srebrnych 8, krzyżyk i chusty chędogie”.

Domek Pieczurki Mikołaja — sam zmarł, Hrehory Harasimowicz trzyma domek jego, nie wiem jakim prawem, trzeba prawo pokazać przed Jego Mością.

Ulica Skrobowska

Dom na dwóch placach Niesciera Bubieszka — do tego domu włoka ziemi i sianożęci morgów 4. Zostało koni 2, wołów 2, krów cielnych 3. Jałoszek dwuletnich 2, kóz 2, świni 3, żyta w snopach kop 18 i 13 snopów, jęczmienia kop 18, gryki beczki pół, w ziarnie jęczmienia beczek 12, skrzynek małych 3, żupanów lazurkowych 2, czapka białogłowska aksamitna z bobrem 1, chust białych pospolitych, męskich i białogłowskich [k. 6] 16, żupan siemieniczny 1, sukna siemienicznego zwój niemały, płótna zwójów 2, kozuchów 2; to wszystko do Grzybowa zaprowadzono; u tegoż było owiec 13, te różne [osoby] rozebrały i pokradły: Gałas wziął owiec 4 i zjadł, a Szajer owsa beczkę 1 wziął.

Tamże mieszkała w domu Bubieszkowym od lat 15 Moskiewka Marusza Wisocka; powiedziała, że Dobrakowa moja córka chodziła żyta żać i cokolwiek tam paszni było, pożęto i tu, do Słonima zwieziono, a strony zasiania włoki żytem swym zasiał w jesieni poddany pana Sołtanów — Kisielenia.

Dom Filipowski z włoką ziemi — zboża, bydła podostatku i koni dwoje, ale dzieci troje pozostało, to jest córki 2 i syn.

Domek Makasia Kryckiego i włoki ćwierć. Za tym Kryckim była córka tego wyż mianowanego Filipa, z którym i syna miała, który teraz żywy, i ta córka Filipowa wdowa żywa i przy niej ten domek zostaje.

Domek pozostały po Iwanu Mozolu — ma braci pod panem Przesławskim²⁹; konia i wołu do Grzybowa wzięto, a paszni było szanków 14; to zboże w powietrze Gałas, Kortko i Iwanczuk rozebrali, a koń drugi zdechł; byków było 2, jednego ukradziono, a drugie[go] kopacze przedali Kortku za złotych 3.

I drugiego Kuryła Mozola chata ostała, który ze wszystkim wymarł — bracia są, ale pod panem Przesławskim na wsi; koń do Grzybowa wzięty.

Wojciecha Lichaczewicza domek pozostały — do niego i włoki ćwierć; ten bezpotomnie umarł.

Zamoście

Karczma Matiasza Mokłoka pusta — teraz żona żywa i córkę ma wyposażoną w Dzieciółle³⁰. Ma tam prawo do pewnej części Hanuska dziewczka po siostrze, która była za synem Mokłokowym; tamże i rzeczy niemało jej, jako jest w testamencie legowanych; skarży się, że ją pokrzywdzono; ten testament był u pana Zło-

²⁹ Być może chodzi o Andrzeja Przeclawskiego chorążego słonimskiego lub jednego z jego synów, zob. S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 15, Warszawa 1931, s. 8.

³⁰ Chodzi o miasteczko Zdzieciół nad rzeką Zdzieciółką, położone niedaleko Słonima, najpierw własność Ostrogskich, a później Sapiechów, Połubińskich i w końcu Radziwiłłów, zob. SGKP [2], t. 14, s. 556.

ckiego. Tam Gałas wziął po siostrze tej Hanuski kop 9 i 30 groszy, do czego się znał, i konia tam wziął, i sprzęt domowy; bydło i zboże — te[go] nie masz, powiadają, że ten zięć do Dziećcioła pobrał sobie nienależnie. Ale powiadają, że mu to pobrać pan Złocki pozwolił. Tamże jest długu pewnego, a mianowicie księdzu plebanowi złotych kilkadziesiąt, i innych drobnych, to tej część zapisano i długi jej znosić odpisuje.

[k. 6v] Tamże domek na dwu częściach placu Siemiona Kurpika. O ten plac jest spór z siostrzankiem nieboszczykowskim, a pasierbicą samej nieboszczki. To do rozprawy Jego Mości. Tam Kortko z Wojciechem wziął złotych 14 i insze rzeczy ruchome, to jest siermię 4, kożuch 1, płótna prostego zwojów 6 i masła garniec.

Dom Andrzeja Kurpika, który zmarł — miał w Zamościu placów 9, tam to jest na to córka i brat w Isajewiczach³¹, i synowiec nieboszczykowski; kotłów 3 piwnych i banie; tośmy Kępskiemu przyporęczyli do rozprawy Jego Mości pod stem kop, aby się nie ważył nikomu wydawać, bo u niego w schowaniu.

Tegoż siostrzanka Kurpikowego matka umarła, po niej rzeczy pobrane i pieniądze złotych 3. To ma być w schowaniu w komorze, między innymi rzeczami zapowietrzonymi.

[Podpisy]

Stanisław Aleksander Borkowski
Stanisława Żdanowicz

[k. 7]

Skargi i powiastki różne

[1.] Na Żdana Pietralewica, iż 8 gospodarzom zboże na polu pożął, także i po Jędrzeju Zytce jęczmienia pożął; tamże, powiadają, że pieniądze wziął, a mianowicie portugałów 2. Testament dał mu być do schowania [Jędrzej Zytko? — M. L.], którego przed nami nie chciał pokazać, wymawiając się, że go zgubił. Który

³¹ Według *Słownika geograficznego* Isajewicze to wieś w powiecie słonimskim leżąca przy późniejszym trakcie Słonim–Dworzec, zob. SGKP [2], t. 3, 1882, s. 303.

Pietralewic już wszystką majątności stąd wywiozł nie wiedzieć, gdzie.

[2.] Majętność Iliną Kortko rzeźnik słonimski tak ruchome rzeczy, jako i pieniądze pobrał. Który Kortko bojąc się, żeby na niego większych rzeczy nie wywołali, majątność swoją wszystką wywiozł, nie wiedzieć, gdzie. Na którym Kortku zaruk, na Jego Mość od Szajera i Gałasa w sprawie Łobkowej złotych 500, a od nas, żeby nigdzie w nocy nie wyjeżdżał — zł 100. A on na te zaruki nie dbając i rzeczy tej Łobkowej różnym osobom rozszaflował i w nocy majątność swoją powywoził. Na którym słusznym prawem jest co wziąć, gdyż się w to powietrze znacznie zapomógł.

[3.] Na Szczoczkę Szewca. Na tego siła dowodów, (który większy), że po nieboszczyku Raku wszystkie dobro pobrał, skrzynie, szkatułę otwierał, klucze od tej komory on do siebie pobrał, kędy rzeczy odumarłe. Które klucze dopiero teraz oddał, a pieniędzmi różnie się dzielili. Woły w pokojach Jego Mości kradzione stawiali, pospołu i z ślusarzem ciwuna grzybowski-go.

[4.] Koleśnik, który siła szkód poczynił i majątność swoją do Rzepnicz wywiozł. Na tym jest co wziąć, ale *rigide* z nim postąpić trzeba; siła by ten powiedział, czego z dobrej woli powiedzieć nie chce.

[5.] Motor, ten także kopaczem będąc siła robił, także niemało skarg nań, do czego się z dobrej woli nie przyznawa.

[6.] Wojciech Hajduk z cudzego zboża słody rabił i u różnych [osób] pieniądze brał nienależnie sobie, który i nieboszczyka Pawła Mularza testament zmyślił i w tamtej karczmie przez wszystko powietrze mieszkał. Skrzynie nieboszczyka Mularza [k. 7v] kilka razy otwierał, pospołu z żoną swoją, która także Mularzowej służyła, na którym godziłoby się ze 200 kop wziąć, bo jest z czego, a przed powietrzem nie miał.

[7.] Gałas różnych ludzi zboże młócił i słody z nich robił, na którego Szczoczka Szewiec powiada, że po 9 baranów na dzień zjadał; ten majątność do Porzecza³² wywiozł.

[8.] Szajer dzięgi po nieboszczyku Lewo-

³² Porzeczek — wieś około 7 km na północ od Słonima.

niu pobrał, po którego gdychmy posłali, aby te dzięgi przyniósł, odpowiedział, że „ja tak Jego Mości służę jako i Borkowski, tedy nie powinien stanąć”. Czyją zniewagę *sub censuram* w(aszej) m(iłości) naszego m(iłoś)ciwego pana puszczaemy, a na wszystkich kopaczów różne i wielkie skargi są o branie pieniędzy, do których się nie chcą przyznać, ażby drugiemu na szyję nastąpiono.

[k. 8v] 1631 maj — *Regestr odumarłych ludzie czasu powietrza w dobrach Jana Sapiehy marszałka W(wielkiego) Ks(ięstwa) L(itewskiego) przez sług spisany*
[k. 8 dalej niezapisana]